

BENON MIŚKIEWICZ

ORGANIZACJA POŁOWAŃ W DOBRACH KÓRNICKO-TRZEBAWSKICH W LATACH 1927-1939

W bezcennych zbiorach Biblioteki Kórnickiej znajdują się liczne materiały do dziejów łowiectwa polskiego. Dysponuje ona dawnymi czasopismami łowieckimi i wieloma wydawnictwami, uznawanymi za najwartościowsze dla badań nad polskim myślistwem. Wśród rękopisów przechowywany jest zespół akt „Fundacja – Zakłady Kórnickie”, który w dziale „Lasy”, gromadzi między innymi dokumenty związane z gospodarką łowiecką. Znajdują się tam szczegółowe protokoły (zwane raportami) z organizowanych polowań – rejestry ich uczestników, ilości pozyskanej zwierzyny, liczby naganiaczy; pisma wyznaczające terminy polowań, obwody do opolowywania i osoby odpowiadające za przygotowanie i przebieg polowań. Jest to jeden z największych i najlepiej zachowanych zespołów archiwalnych dla odtwarzania wielkoobszarowej gospodarki łowieckiej w Polsce. W oparciu o te źródła przedstawię organizację polowań w majątności kórnickiej¹.

Fundacja – „Zakłady Kórnickie” (dalej Fundacja) powstała w 1925 r. Posiadała rozległe dobra, na które składały się trzy kompleksy rolno-leśne: Kórnik, Trzebaw i Zakopane, obejmujące łącznie 19 661 ha. Ziemie kórnicko-trzebawskie liczyły 13 123 ha, a zakopiańskie 6 538 ha. We wszystkich kompleksach była prowadzona intensywna gospodarka łowiecka. W tym przyczynku zajmę się organizacją polowań w kompleksie kórnicko-trzebawskim, gdyż ze względu na właściwości terenowe (góry), inaczej wyglądała ona w kompleksie zakopiańskim.

W kompleksie kórnickim powierzchnia lasów obejmowała 3 968,56 ha i podzielona została na siedem leśnictw, zwanych rewirami: 1. Podgaj, 2. Drapalka I i II, 3. Czołowo, Bielawy, Mieczewo, 4. Zwierzyniec, 5. Czmoń I i Błazejewo, 6. Czmoń II, 7. Zwola. W kompleksie trzebawskim istniały trzy rewiry: 1. Górka, 2. Łódź, 3. Trzebaw z jeziorem. Rewiry te były podstawą do wyznaczania rejonów (obszarów) przeznaczonych do opolowywania. Poza nimi Fundacja dzierżawiła zmienną liczbę

¹W dotychczasowej literaturze o gospodarce łowieckiej wspomina Z. Kalisz, *Gospodarka Fundacji Zakłady Kórnickie w latach 1925-1953*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z.16: 1980 s. 81-82. Szerzej zająłem się nią w pracy: B. Miśkiewicz, *Łowiectwo w dobrach kórnickich*, [w:] *Wielkopolska w dziejach łowiectwa polskiego. Materiały z sesji zorganizowanej z okazji XX-lecia Muzeum Środowiska Przyrodniczego i Łowiectwa Wielkopolskiego w Uzarzewie w dniach 6-7 listopada 1997 roku*, Szreniawa 1998, s. 101-126.

obwodów łowieckich, znajdujących się przy lasach kórnickich, dla ochrony znajdującej się w nich zwierzyny. Za rewiry odpowiedzialni byli łowczowie z podłowczymi, strzelcami i borowymi.

O polowaniach w dobrach kórnicko-trzebawskich zachowały się dwa rodzaje materiałów: 1) zapowiedzi o mających się odbyć polowaniach z wyznaczeniem rewirów – miejscowości oraz służb je zabezpieczających, niekiedy z wykazem ich uczestników – myśliwych; 2) raporty z polowań, ujmuje nazwiska polujących, wykazy odstrzelonej zwierzyny i sposób jej zagospodarowania. Jedne i drugie źródła potwierdzają organizację polowań, obrazując zarazem ich częstotliwość. Nie wszystkie jednak znalazły pełną dokumentację. Najdokładniej ilustrują je raporty i zapowiedzi o polowaniach z lat 1927-1931. O wiele mniej wiadomości zachowało się z lat trzydziestych. (Patrz: tabela I i II.)

Z materiałów tych wynika, że polowania dzieliły się na administracyjne, reprezentacyjne i wigilijne. Przykładowo na sezon 1936/1937 zaplanowano 12 polowań: 5 administracyjnych, 5 reprezentacyjnych i 2 wigilijne. Organizowano polowania na grubą zwierzynę (na którą polowano także z podjazdu) oraz na kuropatwy, bażanty, najczęściej na zające. Odbywano specjalne polowania na szkodniki: lisy, psy, koty, drapieżne ptactwo i in.

Częstotliwość odbywanych polowań była różna w poszczególnych latach, choć nie wszystkie znalazły odbicie w źródłach. Z posiadanych informacji dowiadujemy się, że na zaplanowanych w 1929 r. 9 polowań na zające odbyło się tylko 7. W 1927 r. źródła odnotowują ogółem 13 polowań, w latach następnych: w 1928 – 20, w 1929 – 8, w 1930 – 14, w 1931 – 12. Dalsze lata posiadają już nikłą dokumentację. W 1933 r. zestawilem z materiałów 4 polowania, w latach: 1934 – 2, 1935 – 1, 1938 – 4, 1939 – 1. Odbywało się ich wówczas więcej, ale brak o nich wiadomości.

Sezon polowań zbiorowych rozpoczynał się 1 września i trwał do połowy stycznia, ze szczególnym nasileniem w listopadzie i grudniu (przed świętami Bożego Narodzenia). Wówczas odbywało się także najwięcej reprezentacyjnych spotkań myśliwskich. Tradycją były polowania wigilijne, najczęściej dwa w roku.

Rygorystycznie przestrzegano obowiązujących przepisów o ochronie zwierząt skodyfikowanych w 1937 r., zabraniających wszelkich polowań na: przepiórki od przylotu do 31 sierpnia; kuropatwy i borsuki od 1 grudnia do 31 sierpnia; wiewiórki od 1 marca do 31 października; słonki od 15 maja do 15 sierpnia; dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkioty od 1 lutego do 31 sierpnia; ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi-gołębiarzy, krogulców, wron, i srok od 1 lutego do 15 sierpnia. Czas ochronny pozostałych zwierząt nie zmienił się w 1937 r. i był przestrzegany tak, jak dotąd².

² Biblioteka Kórnicka (dalej BK) 9639, s. 15.

Tabela I. Pozyskanie zwierzyny na polowaniach zbiorowych w latach 1927-1931

Data polowania	Miejsce polowania	Liczba myśliwych	Pozyskano zwierzyny							
			zające	króliki	bażanty	kuropatwy	ślomki	lisy	dziki	inne
7 X 1927	Zwierzyniec	10	30							
10 X 1927	Czmoń I		20	1						
2 XI 1927	Drapalka I i II	12	27	6						1 rogacz 1 jastrząb
13 XI 1927	Zwola	14	69	2			1	1		
29 XI 1927	Mieczewo Bielawy	11	50							
	Podgaj	13	116	1	2		1			
3 XII 1927	Błażejewo	14	43	1						
14 XII 1927	Czmoń I	12	35	8						
20 XII 1927	Człowo	9	29	1						
24 XII 1927	Drapalka I	8	17							
11 I 1928	Czmoń II	10	72	1					1	
1 IX 1928	Błażejewo Błażejewko	5				36				1 przepiórka
3 XI 1928	Drapalka		29	16	1		1			
27 XI 1928	Mieczewo		35			6		1		
3 XII 1928	Drapalka		39	3	1					
20 XII 1928	Trzebaw-Górka	6	15							
24 XII 1928	Błażejewo		49							
1 XII 1929	Zwola		20	1				1		
2 XII 1929	Drapalka II	12	33	8						
5 XII 1929	Czmoń I		35	4						
14 XII 1929	Błażejewo	13	65							
21 XII 1929			70		3					
13 I 1930	Mieczewo		51	3						
21 X 1930	Zwola	12	130	15			1		1	
28 X 1930	Zwierzyniec	10	42	4			3			
3 XI 1930	Czmoń I	16	91	13						
7 XI 1930	Zwola	16	70	4	4	3				
15 XI 1930	Trzebaw-Górka	12	27							
20 XI 1930	Drapalka II	8	44	11	5					
27 XI 1930	Bielawy	12	67	13		1				2 jelenie
6 XII 1930	Podgaj	13	272	7	36					
13 XII 1930	Borowiec	9	31							
24 XII 1930	Biernatki- Błażejewo	19	211							
3 XI 1931	Zwola	10	47	4	7		1			
27 XI 1931	Zwola	11	37	2		4				
30 XI 1931	Radzewo - pola	7	6			5				
30 XI 1931	Radzewo- Błażejewo	8	108			11				
30 XI 1931	Mieczewo	12	19			4				
1 XII 1931	Czmoń II	7	40	3						2 psy
14 XII 1931	Mieczewo	8	28					1		
21 XII 1931	Podgaj	14	102	1	13			1		
28 XII 1931	Błażejewo	15	42							

Opracowano na podstawie raportów z poszczególnych polowań, Biblioteka Kórnicka 9639.
Puste miejsca oznaczają brak danych.

Najwięcej odbywano polowań administracyjnych z udziałem własnej służby leśno-łowieckiej. Często organizowano je doraźnie, ale zawsze powiadamiano o nich na piśmie i imiennie wyznaczano ich uczestników, Niekiedy brali w nich udział także nieliczni goście.

Tabela II. Zarządzenia polowań zbiorowych w latach 1927-1939.

Data polowania	Miejsce polowania	Rodzaj polowania
12 X 1927	Zwola	administracyjne
12 XI 1927	Zwola	
16 XI 1927	Podgaj	
23 XII 1927	Czołowo-Bielawy-Mieczewo	na grubą zwierzynę
9 I 1928	Czmoń II	reprezentacyjne
12 I 1928	Biernatki	na zajace
15 I 1928	Błażejewo	
6 II 1928	Drapalka	na lisy
7 IX 1928	Radzewo-Czmoń	na kuropatwy
22 X 1928	Czołowo-Bielawy-Mieczewo	na grubą zwierzynę
23 X 1928	Błażejewo-Czmoń I	na jelenie
4 XII 1928	Podgaj-Bieganowo	
5 XII 1928	Bielawy-Biernatki	
13 XII 1928	Zwola	
15 XII 1928	Błażejewo	reprezentacyjne
22 XII 1928	Zwola	
31 XII 1928	Czmoń II	administracyjne
9 I 1929		na dziki
27 X 1929	Czołowo-Bielawy-Mieczewo	na grubą zwierzynę
23 XII 1929	Podgaj-Bieganowo	
22 IX 1930	Żernica	
27 XI 1930	Bielawy	
17 XII 1930	Drapalka	
9 I 1931	Mieczewo	na zajace
15 I 1931	Podgaj	na bażanty
24 X 1931	Czmoń I	na jelenie
1 IX 1933	Radzewo	na kuropatwy administracyjne
19 X 1933	Zwola	administracyjne
21 X 1933	Zwierzyniec	administracyjne
25 X 1933	Zwola	administracyjne
20 X 1934	Zwola	
21 XI 1934	Podgaj	reprezentacyjne na zajace
9 XI 1935	Czmoń I	
7 I 1937	Bielawy	
14 I 1938	Podgaj	
16 IX 1938	Radzewo	na kuropatwy
3 XI 1938	Czmoń I	
5 XI 1938	Bielawy-Czołowo	
5 I 1939	Podgaj	reprezentacyjne

Opracowano na podstawie okólników – pism, BK 9639.

Stałymi uczestnikami polowań byli niektórzy członkowie Zarządu Fundacji, dla których organizowano również specjalne polowania. Dla gości były przeznaczone głównie polowania reprezentacyjne, choć zapraszano ich także na polowania na kuropatwy lub „klaperki” (krótkie polowania w nielicznym gronie myśliwych) na zajace.

Wobec niepełnej dokumentacji, udało się ustalić wśród bywalców kórnickich polowań jedynie następujące osoby: członka Zarządu Fundacji hr. Jana Zamoyskiego, komisarza Ochrony Lasów Obwodu I w Poznaniu Janusza Zajączkowskiego, członka Zarządu Fundacji rektora Uniwersytetu Poznańskiego prof. dr. Jana Grochmalickiego, dzierżawcę Szczodrzykowa mjr. Bronisława Adamczewskiego, członka Zarządu Fundacji ks. infułata Stanisława Adamskiego, ks. proboszcza z Bnina Szczepana Janasika, radcę Tadeusza Ruge, inspektora budownictwa z Poznania Mariana Nowakowskiego, asesora sądowego Jana Wiatrolika, dr. Franciszka Spandowskiego, dyrektora Ogródów Kórnickich Antoniego Wróblewskiego, członka Zarządu Fundacji Adolfa Legisa, sekretarza Fundacji Bosiackiego, nadleśniczego z Ludwikowa Antoniego Kłosa, Adama Pacyńskiego, dyrektora Mieczysława Manna, prof. dr. Weige, dyrektora Rittera i dyrektora Zielke. Byli to ludzie współpracujący z Fundacją lub należący do jej przyjaciół i osób wspierających. Na polowaniach reprezentacyjnych gościom towarzyszył zawsze naczelnik Fundacji Antoni Pacyński oraz kolejni nadleśniczowie Fundacji: Tadeusz Mejer i Walenty Skwirzyński. Do uczestniczącej w polowaniach służby łowieckiej (łowczych rewirowych) i leśnej (leśniczych i podleśniczych) Fundacji należeli: Stanisław Bartkowiak, Stefan Bartkowiak, Leon Bosiacki, Władysław Kabza, Jan Olejnik, Józef Świgoń, Józef Krzyżanek, Prinz, Ignacy Sosnowski, Franciszek Szumiński, Bronisław Szumiński, Walenty Wyrwiński, uczeń Płończak.

Nie ma dostatecznego potwierdzenia obecności na polowaniach w Kórniku prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego. Tylko w jednym raporcie z polowań wymienia się nazwisko Mościcki i to bez zaznaczenia jego godności (czy chodzi tu o prezydenta?). Na podstawie opracowanego przez Jerzego Dylewskiego w początkach lat trzydziestych XX w. „Planu gospodarstwa łowieckiego Fundacji Kórnickiej”. Możemy się jedynie domyślać, że przyjeżdżał on do Kórnika. Dylewski wspomina, że dobra kórnickie mogłyby tak gospodarować, aby „dostarczyć rozrywki głównemu opiekunowi Fundacji panu prezydentowi Rzeczypospolitej i jego świcie, stanowiąc piękny i wygodny teren do polowania”³. Podaje zarazem, ile silnych byków jeleni należy na ten cel zarezerwować. Nie znalazłem jednakże dalszego potwierdzenia udziału Ignacego Mościckiego w polowaniach w Kórniku. Ponieważ odnotowywano udział: hrabiów, biskupów, generała i innych, sądzę, że bytność prezydenta byłaby szczególnie pieczołowicie odnotowana. Brak także śladu wyraźnie wyróżniającego się, szczególnie uroczystego polowania reprezentacyjnego⁴.

Organizacja polowań była bardzo staranna. Przed polowaniem na grubą zwierzynę teren opolowywany musiał być otropiony. W źródłach znajdują się liczne meldunki z dokonanych obchodów i obserwacji zwierzyny. Zawierają one

³ BK 9626, s. 94.

⁴ Por. B. Miśkiewicz, *Łowiectwo...*, s. 119-120.

często dokładne wyszczególnienie jakości i ilości zwierzyny bytującej w danym rewirze. Czytamy o jeleniach, bykach, laniach czy kozłach. Dnia 9 marca 1928 r. podleśniczy Wyrwiński raportował:

Po dokładnym otropieniu zwierzyny w rewirze stwierdziłem, że znajduje się w oddziale 124, w zagajniku – 11-12 sztuk dzików, 2-3 sztuki duże, reszta roczniaki. Proszę zatem o przybycie celem zapolowania⁵.

Czasami podawano dokładną instrukcję, jak należy otropić zwierzynę. Dnia 8 stycznia 1929 r. nadleśniczy Tadeusz Mejer pisał do podleśniczych:

W dniu jutrzejszym, tj. w środę dnia 9 b.m. zamierza zapolować Główny Zarząd w osobach p. hr. Zamoyskiego, ks. infulata Adamskiego oraz rektora Grochmalickiego na dziki. W związku z powyższym należy dzisiaj pozacierać gałęziami wszystkie ślady dzików, a w dniu jutrzejszym do godziny 10 1/2 należy mi zdać raport piśmienny o otropionych dzikach. Posłańcy poszczególnych rewirów, otrzymają wówczas zarządzenia co do samego polowania. Nadmieniam, że należy przede wszystkim otropić dziki pojedyncze⁶.

Przed polowaniem na kuropatwy, 7 września 1928 r., w łowisku gminnym Radzewo oraz Czmoń, nadleśniczy Mejer, poza dokładnym wyznaczeniem terenu i osób polujących, zarządził: „Przed rozpoczęciem polowania należy pozganiać wszystkie kuropatwy do ziemniaków, lubinów itd.”⁷. Zapewne dokładnie obserwowano te ptaki, skoro określa się ich liczbę do odstrzału w sezonie, przy zachowaniu stada pierwotnego. I tak w Dziećmierowie wyznaczono 30, Borówcu – 40, Mieczewie – 50, Radzewie – 40, Błażejewie i Błażejewku – 70, Czmoniu – 50, Zwoli – 10, i w Dymaczewie – 20 sztuk⁸.

Przygotowania do polowań polegały także na spędzaniu zwierzyny z kultur nie opolowywanych do przeznaczonych na polowanie. Tak np. nadleśniczy Skwirzyński nakazał rano przed polowaniem spędzić zające z terenów nie objętych miotami do opolowywanych⁹.

W zawiadomieniach o polowaniach wyznaczano również prowadzących, ich pomocników, liczbę ludzi do naganki, kto i jakie dostarczy podwoły dla myśliwych i ubitej zwierzyny. Podczas polowań na grubą zwierzynę liczbę naganiaczy ograniczano do 4-6. Kiedy polowano na zające i inną drobną zwierzynę

⁵ BK 9639, s. 189.

⁶ Tamże, s. 142.

⁷ Tamże, s. 179.

⁸ Tamże, s. 139.

⁹ Tamże, s. 26.

1128/33-X-j,

Kórnik, dnia 16 października 1933 r.

Do

Podleśniczego Stanisł. Bartkowiaka

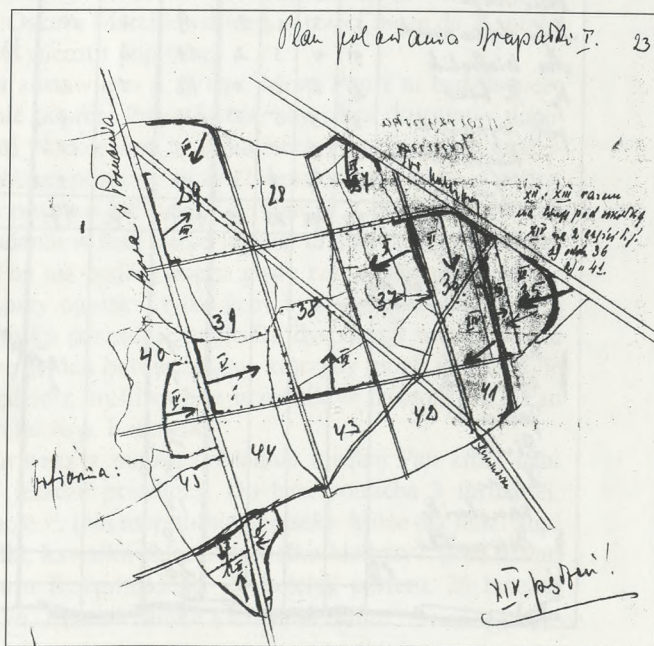
w rewirze Zwierzyniec

W sobotę, dnia 21 października br. odbędzie się polowanie administracyjne w rewirze Zwierzyniec. Zbiórka myśliwych o godz. 8,45 rano na rozgałęzieniu szosy do Rogalina i drogi do Dworzysk. Początek polowania o godz. 9-tej rano. Naganek proszę przygotować w ilości 30 ludzi. Grzechotki wypożyczy podl. Krzyżanek. Porządek miotów, jak w szkicu przedłożonym Nadleśnictwu z tem, że miot 9 ty w/g szkicu będzie brany jako 8-ty, zaś 8-ny jako 9-ty. W polowaniu weźmie udział 12 do 14 myśliwych łącznie z podl. Wyrwińskim, Olejnikiem, Krzyżankiem, Bosiackim, Stef. Bartkowiakiem i leśn. Swigonik

"Cześć Myśliwym"

Wm.
nadleśniczy

Zawiadomienie o polowaniu dnia 21 października 1933 r.



Plan polowania w rewirze Drapałka I.

Raport z polowania na zajace dnia 24 grudnia 1930 r.									
Nazwa zwierzęcia	Kawałki				Kawałki Bierne	Bierne przed	Bierne po	Waga	
	I.	II.	III.	IV.					
P.P. kawałki. Pająk	4	3	3	3	13	2	6		
tyl. Lej	4	1	1	1	7	2	4		
Zielke	5	2	1	2	9	2	4		
jęc. Pająk	2	2	1	1	5	1	1		
Ad.	1	2	1	2	5	1	1		
tyl. Mann	1	3	1	1	5	1	1		
" Wiskowski	4	1	1	1	5	1	1		
Mann. Mann	1	1	0	1	0	1	3		
Karl. Meyer	3	2	2	1	7	2	9		
Jasinski	1	1	3	2	6	1	1		
Kaczkowski	1	2	1	2	4	1	1		
Stupkowski	1	1	1	2	4	1	1		
Laska Ręga	3	4	1	2	10	2	2		
Kajsa Odamski	3	3	2	1	9	2	10		
Ad. Wiskowski	5	4	3	2	14	2	1		
tyl. R. R.	2	5	1	4	12	1	2		
pod. Wyrostki	5	1	5	5	16	1	2		
Kozianek	2	2	1	1	5	1	1		
lin. Swigoni	4	4	2	1	11	1	1		
	48	48	28	29	147	17	47		
Zachowaj:									
P.P.									
Stupkowski					1				
Wyrostki					1				
Jasinski					1				
Zielke					2				
Ręga					3				
Kaczkowski					10				
Bierne					10				
	19				28				

Raport z polowania na zajace dnia 24 grudnia 1930 r.

wyznaczano ich więcej, najczęściej 30-40, ale i 70-80, w zależności od wielkości terenu oraz rodzaju polowania: przy pomocy pędzeń, czy w „kotły”. Naganiacze przybywali z kołatkami lub grzechotkami, służącymi do wypłaszania zwierzyny.

Przebieg polowania, kolejność miotów, był zwykle ściśle określany przez zarządzającego polowanie, z reguły nadleśniczego. Wyznaczano je często równocześnie na prostym szkicu – mapce, które dołączano do zarządzenia o polowaniu.

Kiedy organizowano polowanie reprezentacyjne z udziałem szczególnych gości, wysyłano po nich samochody lub inne podwozy, by odebrać ich ze stacji kolejowej i przywieźć do łowiska. Powózkami posługiwano się także podczas podwożenia myśliwych na stanowiska.

Niekiedy przygotowanie polowania ze strony naczelnika Fundacji było niezwykle drobiazgowe. Zachował się jego list z dnia 3 stycznia 1928 r. do nadleśniczego Mejera, na temat przygotowań do mającego się odbyć polowania.

Wyjeżdżając polecam Panu jeszcze raz sprawę polowania. Na dworcu w Poznaniu oczekiwać winny 2 do 3 samochodów, ponieważ przyjedzie z Poznania razem najmniej 7 osób. Jeden samochód będzie nasz, o drugi kazałem poprosić p. Oskara Marchlewskiego, a trzeci może da X. prałat Adamski, o co go dziś wieczór poproszę.

Projekt śniadania zostawiłem p. Wicie. Może Pan i tu będzie nieco pomocnym, względnie poprosi Panią Swoją, aby jakoś do sprawy dopomogła kucharce mojej. Napoje dam ja, tylko niech Pan się o piwo grodziskie, o ile możliwości stare, postara i to ze 20 butelek i tak samo o porter. Sądzę, że z każdego piwa po 20 butelek wystarczy. Gdyby Pan widział, że trzeba będzie śniadanie w lesie nieco inaczej urządzić, mianowicie co do potraw, to niech Pan już podług swego gustu rzecz zmieni. Śniadanie pragnąłbym w lesie przy ognisku, tylko żeby było dostatecznie suchych konarów, aby się ognisko porządnie paliło. Do dyspozycji w mieszkaniu moim niech będzie ze dwóch borowczyków, którzyby mogli ewentualnie usługiwać. W lesie będzie z myśliwych, z urzędników naszych tylko Pan i ja, a na Biernatkach także p. Rakowski.

Projekt polowania wraz z mapką dokładnie niechaj Pan robi i mi w poniedziałek rano jeszcze przedłoży. Do lasu potrzeba 3 furmanki, między tymi konie moje.¹⁰ [Na marginesie dopisek]: Może dla ludzi kupi pan po kieliszku wódki, kawałku chleba i kawałku kielbasy?. [Pod listem notatka]: Zamówilem u Koźmińskiego: 20 butelek porteru, 20 butelek grodziskiego, 15 cytryn, 2 butelki araku i 2 butelki rumu.

W innym piśmie w sprawie polowania, skierowanym przez nadleśniczego Mejera do borowego Franciszka Szumińskiego z 14 listopada 1927 r., czytamy:

¹⁰ Tamże, s. 206.

W środę dnia 16 bm. urzęduje Pan Naczelnik Fundacji „Zakłady Kórnickie”, doroczne polowanie w rewirze Podgaj. Początek polowania o godz. 8,30 przy oddziale 10, gdzie też nastąpi zbiórka myśliwych. Potrzebną ilość ludzi stawi dominium Żrenica. Kierownikiem polowania nazna-
czyłem podleśniczego Stefana Bartkowiaka z rewiru Mieczewo, podczas, gdy Was przeznaczam do prowadzenia naganki, wraz z podleśniczym Bartkowiakiem Stanisławem i podleśniczym Wyrwińskim Walentym. Plan polowania załączam, jest mniej więcej taki sam, jaki w ubiegłym roku. Furmankę i człowieka do zwierzyny stawicie bezinteresownie do mej dyspozycji. O godz. 13 odbędzie się w oddziale 5 śniadanie (tam, gdzie się miało odbyć w ubiegłym roku). Należy zatem zwieźć drzewo pod dwa ogniska, uszykować druty do dwóch kociołków i o ile możliwości zbudować ławki prowizoryczne. Ogniska należy rozpaścić już o godz. 11,30 i do tego też należy stawić jednego człowieka i jedną dziewczynę do usługi. Dyspozycję śniadania obejmie Pani Naczelnikowa. Ponieważ podleśniczy Bartkowiak nie zawsze będzie znał dobrze rewir, przeto też należy w dniu jutrzejszym przejść z nim cały teren i według mapki, gdzie i jak ma iść naganka¹¹.

Wszystkie oficjalne pisma redagowane w sprawach łowieckich kończą się pozdrowieniem: „Cześć Myśliwym”.

Przytaczam te listy, gdyż obrazują one rozmiar i skrupulatność przygotowań do polowań, a zarazem rzucają światło na obyczaje ówczesnych spotkań myśliwskich. Wskazują również na troskę Fundacji, aby polowania wypadły dobrze nie tylko od strony pozyskania zwierzyny, ale i zachowania tradycji myśliwskich oraz oprawy obyczajowo-towarzyskiej.

Wielu interesujących szczegółów o przebiegu polowań dowiadujemy się z obowiązującego „Regulaminu polowań na terenach łowieckich Fundacji ‘Zakłady Kórnickie’”¹².

Polowaniem kierował łowczy, prowadzący gospodarkę łowiecką w danym rewirze. Gdy on nie mógł, wówczas kierowała polowaniem osoba przez niego wskazana i zaakceptowana przez naczelnika Fundacji. Nie wiemy, na ile przepis ten był przestrzegany. Z pism zarządzających polowania wynika, że nadleśniczy wskazywał prowadzącego polowanie. Czy w uzgodnieniu z łowczym rewirowym, nie sposób ustalić.

Prowadzący polowanie dysponował wszelką władzą. Na zbiórce myśliwych, lub w razie potrzeby przed każdym miotem, ustalał do jakiej zwierzyny wolno strzelać. Losował kartki, według których stawali na stanowisku w kolejnych miotach. Przydzielał myśliwych do poszczególnych powózek i pilnował,

¹¹ BK 9639, s. 221.

¹² BK 9895, s. 218.

aby nie wsiadali do innych, co było zabronione, gdyż utrudniało rozwożenie na stanowiska. Wyjazd na polowanie odbywał się zawsze w określonym porządku. Na przedzie jechał łowczy, za nim powózki z myśliwymi. Łowczy dopilnowywał, aby podczas jazdy broń była rozładowana. Ładować ją było wolno po zajęciu stanowiska, a rozładowywać podczas schodzenia ze stanowiska. Opuszczanie miejsca polowania mogło następować tylko na dany sygnał. Łowczy wskazując myśliwemu stanowisko salutował, na co odpowiadał salutowaniem myśliwy. Łowczy był także uprawniony do rozstrzygania wszelkich sporów powstałych podczas polowania.

Regulamin zwraca również uwagę na konieczność całkowitego podporządkowania się polujących łowczemu, zakazując głośnych rozmów, zwracania uwag prowadzącemu, wydawania jakichkolwiek poleceń nagonce czy służbie leśnej, wszelkiej krytyki kierującego polowaniem. Mówi również, jak należy oddawać strzały, aby były one bezpieczne i nie wkraczały w zasięg pola sąsiadów. Precyzuje, jak mają zachować się myśliwi podczas polowania „w kotły”. Powinni posuwać się równo z naganiaczami, nie robić „gruszek” czy przerw w „kotle”. Podczas polowania na kuropatwy, łowczy wyznaczał w jakim kierunku ma posuwać się myśliwy. Na polowaniach indywidualnych wskazywał ile i jakiej zwierzyny może odstrzelić myśliwy, który miał także obowiązek składania sprawozdania łowczemu z odbytego polowania i strzelonej zwierzyny. Regulamin postanawiał także, że do niedźwiedzia, jelenia, dzika i rogacza, wolno strzelać tylko kulą, co było mało precyzyjnym postanowieniem. Może być bowiem interpretowane, że do kóz już nie obowiązuje.

Po skończonym polowaniu ogłaszano króla – myśliwego, który uzyskał największą liczbę punktów z odstrzelonej zwierzyny i nie był karany podczas polowania. Punktacja była następująca. Za strzelonego dzika przyznawano 5 punktów, drapieżnika 3, zabitego ptaka na polowaniu zimowym 2, każdą inną zwierzynę 1 punkt. Zapewne chodzi tutaj o zwierzynę drobną. Nie podano punktacji zwierzyny grubej, szczególnie licznie bytujących w łowiskach kórnickich jeleni i sarn.

W końcowej części regulamin podaje, za jakie przewinienia myśliwy był karany określoną opłatą. Obejmowały one między innymi strzał wzdłuż linii; strzał po sygnale zabraniającym strzelania; strzał dany do środka „kotła” po sygnale zabraniającym strzelania w tym kierunku; strzał śrutem do zwierza, któremu należy się kula; strzał do zwierzyny, która w danym dniu lub w danym miocie nie miała być strzelana.

Każdy myśliwy polujący w dobrach kórnickich, także zaproszony gość, otrzymywał regulamin polowań i musiał się stosować do jego postanowień. W przypadku wykroczenia wobec jego postanowień musiał płacić karę, ściaganą na miejscu przez łowczego.

Regulamin łowiska był bardzo szczegółowy i pozornie rygorystyczny. Nie dysponujemy bowiem przykładem źródłowym na stosowanie w praktyce jego postanowień, a przede wszystkim egzekwowanie kar. Być może, polujący byli bardzo zdyscyplinowani, co z pewnością można odnieść do służby łowiecko-leśnej dóbr kórnickich, albo też nie odnotowywano zdarzających się przewinień. Dewizą łowiectwa było bowiem przestrzeganie w pełni zasad etyki łowieckiej, a rozpoczynanie sporu o drobną zwierzynę uwłaczało powadze prawdziwego myśliwego.

Efekty poszczególnych polowań zostały zebrane w tabeli I. Wynika z niej, że najczęściej polowano na zające, a najczęstsze wyniki polowań oscylowały wokół 30-60 sztuk. Do rzadkości należał pokot zajęczy przekraczający 100 sztuk. Pamiętać jednak trzeba, że są to dane bardzo niekompletne, daleko odbiegające od stanu faktycznego. Inne przykłady pozyskania zwierzyny w poszczególnych latach gospodarczych czerpiemy z rocznych sprawozdań gospodarczych¹³. Nie obejmują one pozyskiwania żywej zwierzyny, głównie zajęcy i kuropatw, drogą odłowów. Są zatem także bardzo fragmentaryczne.

Z pewnością wiemy natomiast, że z każdego polowania rozliczano się dokładnie, w jaki sposób rozdysponowano upolowaną zwierzynę. Prowadzono także sprawozdawczość w skali całej Fundacji¹⁴.

Poza pozyskiwaniem zwierzyny w dobrach kórnickich była prowadzona wszechstronna gospodarka hodowlana, według najnowszych ówczynie wzorów¹⁵. Stała na wysokim poziomie i dawała przychody Fundacji. Cechowała ją troska o prawidłowy odstrzał zwierzyny. Przykładem mogą być zalecenia nadleśniczego, w odniesieniu do ostrzału sarn.

Do ostrzału tego przeznaczam kozy wybitnie słabe, chore, albo też kozy stare, jałowe, u których zauważono, że od 2 lat nie prowadzą młodych. Ponieważ odstrzał taki wykonać może li tylko rewirowy, który zwierzynę swoją zna dobrze, przeto też w następujących rewirach uskutecznią pp. Rewirowi następujący odstrzał sarn [tutaj wymienia się rewiry i liczby sarn przeznaczonych do ostrzału]. Odnosząc się z największą miłością do zwierzyny prosiłbym, aby odstrzał wykonać bardzo skrupulatnie i sumiennie, aby broń Boże nie padła sztuka, która łowisku przynosi pożytek, aby czasem nie zabito kozy od kozłat, względnie kóz zeszłorocznych, które dopiero w przyszłym roku po raz pierwszy się okocą. Czas na odstrzał jest długi, bo 3-miesięczny, a więc nasunie się jeszcze dużo chwil do obserwacji¹⁶.

¹³ Por. B. Miśkiewicz, *Łowiectwo...*, s. 109.

¹⁴ BK 9639, s. 138.

¹⁵ Szerzej na temat gospodarki łowieckiej w majątkach ziemskich patrz B. Miśkiewicz, *Z dziejów łowiectwa w Wielkopolsce*, Poznań 1994.

¹⁶ BK 9639 – pismo oznaczone 2154/30 X-j.

Z zaleceń tych widać troskę o właściwą selekcję zwierzyny tak ze względów hodowlanych, jak i ekonomicznych, co dobrze świadczy o prowadzonej gospodarce łowieckiej w dobrach kórnickich.

Po przeanalizowaniu organizacji polowań zbiorowych, głównie na drobiaź zwierzynę (na grubą polowano najczęściej indywidualnie), można stwierdzić, że były one prowadzone według wszelkich reguł prawidłowego łowiectwa, w oparciu o konkretne plany hodowlane.

W tym celu należy przede wszystkim wypracować jednolitą koncepcję polityki gospodarczej państwa, która będzie oparta na zasadach racjonalności i efektywności. Należy również zwrócić uwagę na kwestię wykształcenia kadry kierowniczej, która musi być odpowiednio przygotowana do zarządzania państwem. W tym celu należy wypracować jednolitą koncepcję polityki kadrowej, która będzie oparta na zasadach racjonalności i efektywności.

W tym celu należy przede wszystkim wypracować jednolitą koncepcję polityki gospodarczej państwa, która będzie oparta na zasadach racjonalności i efektywności. Należy również zwrócić uwagę na kwestię wykształcenia kadry kierowniczej, która musi być odpowiednio przygotowana do zarządzania państwem. W tym celu należy wypracować jednolitą koncepcję polityki kadrowej, która będzie oparta na zasadach racjonalności i efektywności.

W tym celu należy przede wszystkim wypracować jednolitą koncepcję polityki gospodarczej państwa, która będzie oparta na zasadach racjonalności i efektywności. Należy również zwrócić uwagę na kwestię wykształcenia kadry kierowniczej, która musi być odpowiednio przygotowana do zarządzania państwem. W tym celu należy wypracować jednolitą koncepcję polityki kadrowej, która będzie oparta na zasadach racjonalności i efektywności.

W tym celu należy przede wszystkim wypracować jednolitą koncepcję polityki gospodarczej państwa, która będzie oparta na zasadach racjonalności i efektywności. Należy również zwrócić uwagę na kwestię wykształcenia kadry kierowniczej, która musi być odpowiednio przygotowana do zarządzania państwem. W tym celu należy wypracować jednolitą koncepcję polityki kadrowej, która będzie oparta na zasadach racjonalności i efektywności.

W tym celu należy przede wszystkim wypracować jednolitą koncepcję polityki gospodarczej państwa, która będzie oparta na zasadach racjonalności i efektywności. Należy również zwrócić uwagę na kwestię wykształcenia kadry kierowniczej, która musi być odpowiednio przygotowana do zarządzania państwem. W tym celu należy wypracować jednolitą koncepcję polityki kadrowej, która będzie oparta na zasadach racjonalności i efektywności.

W tym celu należy przede wszystkim wypracować jednolitą koncepcję polityki gospodarczej państwa, która będzie oparta na zasadach racjonalności i efektywności. Należy również zwrócić uwagę na kwestię wykształcenia kadry kierowniczej, która musi być odpowiednio przygotowana do zarządzania państwem. W tym celu należy wypracować jednolitą koncepcję polityki kadrowej, która będzie oparta na zasadach racjonalności i efektywności.